

MACIEJ RAK

Katedra Historii Języka i Dialektologii, Uniwersytet Jagielloński

*Kultura ludowa Podtatrza w zwierciadle frazeologii
(wybrane zagadnienia)*

Podtatrze regional folk culture reflected in phraseology (selected issues)

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł dotyczy badań etnolingwistycznych. Przedmiotem analizy są tu związki gwarowe z Orawy, Podhala i Spiszu. Autor starał się pokazać, jak poszczególne elementy tradycyjnej kultury ludowej utrwaliły się w związkach frazeologicznych i co o kulturze ludowej można powiedzieć na podstawie frazeologii.

Słowa kluczowe: etnolingwistyka, gwarowe związki frazeologiczne, tradycyjna kultura ludowa, przemiany kulturowe

CEL, ZAKRES PRACY, TEREN BADAŃ, PODSTAWA MATERIAŁOWA

Relacje języka i kultury są przedmiotem opisu w pracach etnolingwistycznych. Niniejszy artykuł wpisuje się w badania tego nurtu. Celem zaprezentowanych tu rozważań jest wskazanie tych elementów kultury ludowej polskiej części Podtatrza, do których odnosi się frazeologia gwarowa.¹ Podtatrze obejmuje tereny przylegające do Tatr, w granicach Polski w całości znajduje się Podhale, w granicach Słowacji – Liptów, z kolei Orawa i Spisz są podzielone granicą państwową.² Jest to obszar przenikania się gwar, języków i kultur.³

¹ Do frazeologii gwarowej zaliczam wszystkie jednostki frazeologiczne notowane w gwarze niezależnie od tego, czy są znane w polszczyźnie ogólnej.

² Dokładne granice Podtatrza zostały wyznaczone w *Wielkiej encyklopedii tatrzańskiej* Z. i W. Paryskich, Poronin 1995, s. 658, 848–849, 931, 1128.

³ O frazeologii pogranicza polsko-słowackiego pisałem w osobnym artykule; por.: M. Rak, *Frazeologia gwar Podtatrza w kontekście frazeologii słowackiej (z zagadnień frazeologii porównawczej)*, „LingVaria” 2007, II, nr 1 (3), s. 103–113.

Podstawę materiałową artykułu stanowią frazeologizmy⁴ zebrane podczas wywiadów dialektologicznych i badań kwestionariuszowych prowadzonych na Orawie, Podhalu i Spiszu w latach 2004–2009. Niektóre jednostki zostały wynotowane z tekstów gwarowych⁵ oraz z opracowań leksykograficznych⁶, w tym zwłaszcza ze zbioru *Podholańskich porzykadeł i pogworek maści wselijakiej ku cłeka zadumie i wesolości danych* S. A. Hodorowicza.⁷

KULTURA LUDOWA I JEJ WYZNACZNIKI

W literaturze etnologicznej termin *kultura ludowa* i jego zakres jest przedmiotem dyskusji.⁸ Według części badaczy w odniesieniu do nieodległej przeszłości (do początku XX wieku) możemy mówić o tradycyjnej kulturze ludowej.⁹ Inni etnolodzy podkreślają jednak, że tradycyjna kultura ludowa nigdy nie istniała, gdyż podobnie jak pozostałe typy kulturowe (np. kultura elitarna, kultura masowa) miała charakter heterogeniczny.¹⁰ Z tego też powodu nie można mówić o zaniku kultury ludowej, ale raczej o słabnięciu w niej pierwiastków typu ludowego.

Czym cechuje się (tradycyjna) polska kultura ludowa? Według K. Dobrowolskiego¹¹ jej wyznacznikami są: 1) rolniczy charakter, który wiąże się z osia-

⁴ Frazeologię potraktowałem tu szeroko: zaliczyłem do niej nie tylko typowe frazeologizmy, ale także przysłowia, frazemy i porównania.

⁵ J. Bubak, *Teksty gwarowe ze wsi Żąb w powiecie nowotarskim*, ZN UJ 1966, XII; idem, *Spisłe teksty gwarowe z obszaru Polski*, Kraków 1972; M. Karaś, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, ZN UJ 1965, LXXII, „Prace Językoznawcze”, z. 8, „Studia Orawskie”, nr 2; M. Karaś, A. Zaręba, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Polski*, ZN UJ 1964, LXI, „Prace Językoznawcze”, z. 6, „Studia Orawskie”, nr 1; A. Zaręba, *Orawskie teksty gwarowe z obszaru Czechosłowacji*, ZNUJ PJ 1967, XIX, „Studia Orawskie”, nr 5; A. Zaręba, *Polskie teksty gwarowe z Orawy na Słowacji*, ZNUJ PJ 1968, XXI, s. 246–285.

⁶ S. A. Hodorowicz, *Słownik gwary górali Skalnego Podhala*, wyd. II, Nowy Targ 2005; J. Kaś, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków 2003. Niektóre przykłady zostały wynotowane z materiałów gromadzonych do *Słownika gwary i kultury podhalańskiej* J. Kaś (słownik ten prawdopodobnie ukaże się w 2012 roku). Kilka jednostek pochodzi z *Nowej księgi przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich* J. Krzyżanowski, (red.), t. 1–4, Warszawa 1969, 1970, 1972, 1978 (dalej NKPP). Jako tzw. korespondent terenowy własne materiały z Zakopanego przesłał do tego zbioru J. Zborowski. Dzięki niemu w NKPP znalazły się przysłowia z rękopisu A. Pacha (*Przysłowia podhalańskie*, rkps z roku 1957 w zbiorach Muzeum Tatrzńskiego im. dra T. Chałubińskiego).

⁷ S. A. Hodorowicz, *Podholańskie porzykadła i pogworki maści wselijakiej ku cłeka zadumie i wesolości dane*, Nowy Targ 2006.

⁸ Por. np. rozważania zawarte w tomie *Czy zmierzch kultury ludowej?*, S. Zagórski (wybór i oprac.) A. Dobroński, B. Gołębiowski, S. Zagórski (red.), Łomża 1997.

⁹ Por. K. Dobrowolski, *Chłopska kultura tradycyjna*, [w:] *Wiedza o kulturze*, cz. 1: *Antropologia kultury*, G. Godlewski (oprac.), wstęp i red. A. Mencwel (wstęp i red.), Warszawa 2001, s. 374–384, przedruk z K. Dobrowolski, *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 76–108.

¹⁰ L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX wieku*, Warszawa 1986, s. 147.

¹¹ K. Dobrowolski, *op. cit.*

dłym trybem życia; 2) patriarchalny układ w wielopokoleniowej rodzinie; 3) selekcja dziedzictwa kulturowego, z którego jest kontynuowane tylko to, co jest przydatne; 4) ustny charakter przekazu; 5) zinstytucjonalizowane spotkania towarzyskie, np.: w karczmie, na jarmarku, na odpuszcie, podczas przedzenia lnu, darcia pierza; 6) autorytet ludzi starych, nastawionych konserwatywnie; 7) duża rola wierzeń i praktyk magicznych obok działań opartych na empirycznych przesłankach; 8) tendencja do jednolitości kulturowej, dzięki czemu funkcjonuje wspólny dla całej społeczności wioskowej zasób kulturowy; 9) silna więź społeczna, która wzmacnia poczucie odrębności w stosunku do innych grup.

Kultura ludowa Podtatrza dodatkowo obejmuje następujące cechy charakterystyczne: 1) wzorzec osobowy zbójnika (szlachetny zawadiaka chwalony w pieśniach i legendach, uosobienie góralskiego etosu ślebody i hyru); 2) współistnienie elementów kulturowych polskich, słowackich, wołoskich i łemkowskich, głównie w zakresie pasterstwa (tradycja wołoska), stroju i folkloru. Ten swoisty typ kulturowy znajduje oczywiście odbicie we frazeologii.

ANALIZA MATERIAŁU¹²

Analizę zgromadzonych frazeologizmów przeprowadziłem po uwzględnieniu wymienionych wyżej wyznaczników kultury ludowej Podtatrza oraz literatury etnograficznej i etnologicznej.¹³ Za punkt wyjścia uznałem jednoczącą górali więź społeczną, wyrażoną jednostką – *Cudze kraje kwálmy, a nasyk sie dzierny*. Więż ta wyznaczała ogólne normy zachowania – *Góralowi trzymać sie po góralsku*, i dawała poczucie ładu – *Nijak zabacować¹⁴ zwyku góralskiego, bo na kázde roki pociesynie ś niego*. Zerwanie z zasadami obowiązującymi w góralskiej społeczności nie mogło bowiem przynieść nic dobrego – *Bedzie pod górami biydzička panować, kie sie nám nie bedom górale sanować*. Więż społeczna służyła też

¹² Frazeologizmy gwarowe zostały zapisane półfonetycznie (*á* oznacza *a* pochylone, czyli kontrybuant staropolskiego *a* długiego).

¹³ S. Cercha, *Lopuszna, wieś w powiecie nowotarskim*, Archiwum Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie, poz. 365/II, 485/II, 1891–1899; A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982; U. Janicka-Krzywda, *Rok karpacki: obrzędy doroczne w Karpatach Polskich*, Warszawa–Kraków 1988; W. Jostowa, *Zwyczaje doroczne ludności polskiej Orawy*, [w:] *Zagadnienia z kultury Podhala, Spisza i Orawy*, Nowy Targ–Zakopane 1986, s. 43–58; eadem, *Z badań nad obrzędowością doroczną w naddunajeckich wsiach północno-wschodniego Podhala*, „Rocznik Podhalański” 1987, IV, s. 55–80; L. Kamiński, *O mieszkańcach gór tatrzańskich*, J. Kolbuszewski (z rękopisu oprac.), Kraków 1992; J. Kamocki, *Z etnografii Karpat Polskich*, Warszawa 2000; J. Kantor, *Czarny Dunajec. Monografia etnograficzna*, „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne” 1907, IX, s. 17–229; K. Kwaśniewicz, *Z badań nad zwyczajami dorocznymi w społeczności wiejskiej*, „Etnografia Polska” 1965, IX, s. 62–102; eadem, *Zwyczaje doroczne polskich górali karpackich*, Bielsko-Biała 1998; K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t. II, *Kultura duchowa*, cz. I (1967), cz. II (1968) wyd. II, Warszawa; H. Roj-Kozłowska, *Materiały do kultury ludowej Podhala*, „Rocznik Podhalański” 1987, IV, s. 163–201.

¹⁴ *Zabacować* – ‘zapominać’.

podtrzymywaniu odrębności, którą wyrażano w stosunku do obcych. Mogli to być mieszkańcy innych wsi – *Każdá dziedzina*¹⁵ *má swój obycáj*, albo przedstawiciele innych grup narodowościowych, z którymi stykali się górale.¹⁶ W związku z tym Łemkom, zwanym Rusnakami, przypisywano głupotę – *{ktoś} idzie jako Rusnák z grabinom*¹⁷ *bez las*, a Cyganom brak ogłady – *nieodbyty jako cygán*. Niechęć do obcej, państwowej administracji obrazuje przykład – *Piyrwyj dziká świniá bedzie tańcowała, jako w urzyndak rozumu nabyndom*. Równie źle jest widziane sądownictwo, tym bardziej że przyczynia się do zubożenia górali – 1) *Wyonacy*¹⁸ *hadukat*¹⁹ *gazde na gaździka*; 2) *Kie se weźnies hadukata, siyngáj zaraz po dukata*.

Kolejne punkty analizy to składowe elementy odpowiedzi na pytanie, co podtrzymuje więź społeczną u górali?

1. Konserwatywny system wartości

Ludowy systemem wartości²⁰ należy widzieć w kilku perspektywach: 1) podmiotem wartościowania jest wioskowa społeczność; 2) system aksjologiczny obowiązujący w tej społeczności został wyznaczony doświadczeniami wcześniejszych pokoleń oraz naukami Kościoła; 3) językowe wykładniki ludowego wartościowania (zwłaszcza leksyka i frazeologia) są narzędziami kontroli społecznej; 4) ludowy system wartości służy budowaniu wzorców osobowych. W kulturze ludowej Podtatrza można wyróżnić dwa wzorce osobowe, jeden wspólny z polską kulturą ludową (wizerunek ojca), a drugi – charakterystyczny dla Orawy, Podhala i Spiszu (wizerunek zbójnika) (tabela 1).

Tabela 1. Wzorce osobowe w kulturze ludowej Podtatrza

Ojciec rodziny	Zbójnik
1) mądrość, rozważa, stateczność (intelekt)	1) śleboda (wolność)
2) pracowitość	2) hyr (sława, rozgłos)
3) uczciwość, prawdomówność	3) honor
4) dobroć i życzliwość	4) męstwo, odwaga, śmiałość

¹⁵ *Dziedzina* – ‘wieś’.

¹⁶ Podtatrze to teren pogranicza siedmiu kultur i narodów, mieszkali tu Polacy, Słowacy, Węgrzy, Rusini, Żydzi, Niemcy i Cyganie.

¹⁷ *Grabina* – ‘drabina’.

¹⁸ *Wyonacyć* – ‘zmienić’.

¹⁹ *Hadukat* – ‘adwokat’.

²⁰ Ludowy system aksjologiczny był omawiany m.in. przez: S. Niebrzegowską, *Polski sennik ludowy*, rozdz. V: *Świat wartości sennika ludowego*, Lublin 1996, s. 92–116; A. Krawczyk-Tyrpę, *Tabu w dialektach polskich*, Bydgoszcz 2001, s. 224–231, 242–244, 257–258; J. Styka, *Ewolucja chłopskiego systemu wartości. Analiza historyczno-socjologiczna*, Lublin 1988. Z kolei o wartościowaniu we frazeologii pisała A. Pajdzińska, *Wartościowanie we frazeologii*, „Język a Kultura”, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, J. Puzynina, J. Anusiewicz (red.), Wrocław 1991, s. 15–29.

Wizerunek ojca rodziny

Mądrość, rozwaga i stateczność to cechy, które są wymagane od wszystkich, ale w szczególności od ojca rodziny. Z materiału frazeologicznego dowiadujemy się, że mądrość pochodzi od Boga – *Pán Bóg dól rozum cłekowi, by se radziył*, a obłąkanie jest karą – *Pán Bóg, kie kce pokárać, rozum biere*. Kolejne jednostki – 1) *Głupi jak masło w lecie*; 2) *Głupi rzeknie, ciele beknie*; 3) *Lepiij z kobyłom páciyrze klepać, jako z głupim gádać*, choć określają głupotę i naiwność, nie odnoszą się oczywiście do ludzi chorych psychicznie. Mądrość łączono bezpośrednio z wiekiem, w myśl zasady, że im człowiek jest starszy, tym mądrzejszy: 1) *Młody cłek cielynciu podobny*; 2) *Włosy siwiejom, rozum źreje*.

Rola społeczna ojca rodziny wymagała stateczności, zdecydowania i pewności siebie. Do tych cech odnoszą się kolejne frazeologizmy – 1) *Chłop má leb nie na wsy*; 2) *Chłop má we łbie rozum, a nie bździne*. Z kolei kobieta mogła być źródłem głupoty – 1) *Przy głupiij babie i chłop zgłupieje*; 2) *Skrony²¹ baby cłek strasecnie zgłupieć potrefi*; 3) *U baby włosy długawe, zaś rozum przykrótki*; 4) *Chłop na babskim pomysłunku wse byle jako wyndzie*. Frazeologizmy te są nacechowane negatywnie, gdyż ludzka głupota, wyrządzając najwięcej zła, jest najczęściej krytykowana.²²

Polska kultura ludowa ujawnia dominującą rolę mężczyzny. Na Podtatrzu, ze względu na specyfikę gospodarki pasterskiej (kilka miesięcy w roku pasterze spędzali na halach), silnie zaznaczała się w rodzinie również rola kobiety, szczególnie jeśli idzie o sprawy związane z domem. Traktuje o tym oracja weselna – *Trzy wyngły w chałupie trzymie baba, zaś cwórty chłop*. Frazeologia przekazuje jednak na wskroś męski typ kulturowy, widoczny w odmiennym wartościowaniu (to co męskie jest dobre, to co kobiece jest złe albo przynajmniej gorsze) i kreacji wizerunku zbójnika. Zbójnictwo na Podtatrzu miało oczywiście również pozakulturowe uwarunkowania (bliskość granicy z Węgrami, słabość instytucji państwowych na peryferiach, możliwość ukrywania się w górach i napadania na szlaki handlowe). Dominująca rola mężczyzny w rodzinie oczywiście utrwaliła się też we frazeologii gwarowej – 1) *Chłop w rodzinie, to jako wej basy w kapeli*; 2) *Chłop w chałupie wse sie przydá*. W jednostce – *Gazdówka²³ bez chłopa, to jako chałupa bez dachu* – mężczyzna to nie tylko głowa rodziny, ale także gospodarz.

Jako przestrozę należy traktować przysłowia ukazujące wizję świata na opak, świata, w którym rządzą kobiety – 1) *Biyda temu domowi, ka krowa przykazuje²⁴ wołowi*; 2) *Biyda w tyj chałupie, we fłoryj baba w gaciak chodzi*. Kobiecie przypisuje się nie tylko brak rozsądku – *Kany baba rzondzi, tam i djaboł błondzi*, ale

²¹ *Skrony* – ‘przez’.

²² A. Pajdzińska, *op. cit.*, s. 24.

²³ *Gazdówka* – ‘gospodarstwo’.

²⁴ *Przykazywać* – ‘rozkazywać’.

też skłonność do podważania roli mężczyzny – 1) *Kie baba do cleka*²⁵ z grabiami, ty do niyj z cepami; 2) *Kie baba do cleka z nozem, ty do niyj z kosom*. Mąż ma nad żoną znaczną przewagę w zaradności – *Kie baba i janioł nie zdolom, jysce chłop poradzi*, i gospodarności – *Co chłopisko na wozie do chałupy przywlece, baba w podółku wywlece*.²⁶ W konsekwencji mężczyzna jest potrzebny kobiecie – *Baba bez chłopu kiejby chałupa bez płota*. Obrazowo odnosi się do tego również jednostka wykorzystująca odwołania do pasterstwa – *Hála bez owiecek niby baba bez chłopu*. O męskim typie kulturowym można się też przekonać na podstawie jednostek, w których bardziej jest ceniony syn niż córka – 1) *Dobrá rada, lepsy cyn, dobrá dziywka*²⁷, *lepsy syn*; 2) *Polywka dlá dziywki, miyso dlá chłopcyska*.

Pracowitość. Kultura ludowa Podtatrza miała charakter pastersko-rolniczy. Zbójnictwem zajmowała się niewielka grupa górali. Proceder ten był również oceniany ambiwalentnie, choć samych zbójników chwalono. Jako wzór zdecydowanie stawiano pracę na roli²⁸, w czym można widzieć agrocentryzm polskiej kultury ludowej – 1) *Nálepse pinionzki zarobione ryncyskami*; 2) *Rzetelná robota kázdemu pasuje, z rzetelnyj roboty kázdy hasynt*²⁹ *cuje*; 3) *Nijaká robota ujmy nie niesie*; 4) *Zádná robota gańby*³⁰ *nie niesie*.

We frazeologii gwarowej znajdujemy również odwołania do żebractwa, które nie jest krytykowane, ale przyjmowane jako jeden ze sposobów zdobywania środków na życie – *Jedyn robi, drugi prosi*. Negatywnie oceniono lenistwo i pijaństwo – *Jedni robiom i zbijajom*³¹, *drudzy siedzom, popijajom*, oraz marnotrawstwo – *Robi ściskac*³² *na kieltozia*.³³

Uczciwość i prawdomówność. Prawda jako wartość uniwersalna jest też ponadczasowa – *Cygaństwo przeminie, prawda nie zaginie*, i daje gwarancję powodzenia – 1) *Práwdom nádalyj clek zajedzie*; 2) *Syćko świynte, co z práwdy wzynte*. W sporze prawda jest pośrodku – *Práwda fte przystoji, kie pośrodku stoji*, choć czasem też *Práwda przy mocnijsym*. Wskazaniem prawdy można urazić – *Práwdy powiedzynie, łatwe obrazynie*, dlatego też *We śpasak*³⁴ *práwde lzyj rzeknonć*.

Pożądane cechy charakteru często są wskazywane przez krytykę cech przeciwnych. W kontekście prawdomówności i uczciwości piętnowane są więc

²⁵ *Clek* – ‘mężczyzna’.

²⁶ Jednostka ta również pojawia się w oracjach weselnych jako pouczenie dla mężatki.

²⁷ *Dziywka* – ‘córka’.

²⁸ Praca fizyczna często była traktowana jako obowiązek religijny, a jej trud uważano za karę za grzechy i sposób zasłużenia na raj po śmierci (por. J. Styk, *op. cit.*, s. 150).

²⁹ *Hasynt* – ‘zysk’.

³⁰ *Gańba* – ‘hańba’.

³¹ *Zbijać* – ‘oszczędzać’.

³² *Ściskac* – ‘osoba oszczędna’, *ściskać* – ‘oszczędzać’.

³³ *Kieltoś* – ‘osoba, która roztrwania pieniądze lub majątek’.

³⁴ *Śpas* – ‘żart’.

zakłamanie – 1) *Cleka poznás wte, kie ni wiy, ze na niego patrzys*; 2) *Jedno w ocy, drugie poza ocy*, i wyrachowanie – 1) *Pokiela pinionzki cujom, dotela sanujom*; 2) *Pularysik pełny, to przyjáciel pewny*; 3) *Tyn lepsy, fto lepiyj daje*; 4) *Wsyndy przyjáciele, kie pinionzków wiele*.

Dobroć i życzliwość. Choć Kościół przekonuje, że człowiek jest z natury dobry, kultura ludowa bliższa jest podejściu manichejskiemu – *Dobro i zło w kázdym cleku siedzom*. Z tego też względu tym, którzy zblądzili, jest okazywana wyrozumiałość – 1) *Ni ma ludzisk zlyk do znaku, choć bywajom pełni braków*; 2) *Grzyk to rzec ludzká*. Z frazeologii gwarowej dowiadujemy się, że ludzie uczciwi i życzliwi są niestety w mniejszości – 1) *Choć ludzisków na świecie nie chybiá, cleka štretnonć³⁵ štuka*; 2) *Clek clekowi niepilákem³⁶ bywá*; 3) *Poniejednym sie tak podepres jako złamanym kijem*. Dobroć jest oczywiście wartością cenioną wysoko – *Fto za serce sercem płaci, tyn má wsyndy siostry, braci*, gdyż trudno ją osiągnąć – *Zło na dobro cijnzkawo przemiynić*.

Wizerunek zbójnika

Śleboda (wolność). Umiłowanie ślebody wpisuje się w etos zbójnicki na równi z męstwem, odwagą i honorem. Śleboda jest na Podtatrzu popularnym motywem pieśniowym, o czym świadczy przykład, który genetycznie jest wersem pieśni – *Zatonie piórecko na wodzie, dyć se nie zatonie nuta o ślebobdzie*. Z frazeologii gwarowej dowiadujemy się, że wolność to przywilej młodości – *Kto nie cuł ślebody, tyn nie bywáł młody*, choć jest bardzo ceniona także w innych okresach życia – *Zycie w śleobodności miytle do starości*. W gwarach Podtatrza, podobnie jak w języku polskim, wolność nie jest pojęciem jednoznacznym, można być bowiem wolnym od jednej rzeczy, ale jednocześnie zależnym od innej – *Ślebo-de sie má i ni má*.

Hyr, czyli sława i rozgłos, był wyrazem czegoś, co można nazwać góralską pychą, zwielokrotnieniem niepokorności i dumy. Jak osiągnano hyr? Służyły temu zbójnickie wyprawy na bogaty Liptów i uczestnictwo w bójkach, co gwarantowało zyskanie nieprzemijającej sławy – 1) *Ludzie przemijajom, hyr i špiywki ostajom*; 2) *Syćko to przeminie, ino hyr nie zginie*.

Honor. Górale definiowali honor, używając tautologii – *Honor telo znacy, co honor*. W ten sposób wskazywali na uniwersalność, ponadczasowość i niezmiennność tej wartości. Honor wyznaczał normy postępowania – 1) *Honora sie nie poniwiyrá*; 2) *Honorność to cnota, co nie kochá błota*; 3) *Zyć tak, by sie nie zatracić*. Jest to wartość, która przynosi chlubę – *Dobre imie wsyndy słyńie*. Honoru nie można też przeliczyć na pieniądze – *Honora na dutki nie przelozys*.

³⁵ *Štretnonć* – ‘spotkać’.

³⁶ *Niepilák* – ‘obcy’.

Męstwo, odwaga i śmiałość, które w przypadku zbójników przechodziły w brawurę i awanturnictwo, znajdują potwierdzenie w jednostce motywowanej pieśnią zbójnicką – *Kto z iskry ciupagi zrodzony, niestrasne mu dziwozony*. Zbójnik (ciupaga to jego stały atrybut) nie powinien się niczego bać, nawet sił nadprzyrodzonych. Były nimi na przykład zwodnicze boginki na Podtatrzu, nazywane z języka słowackiego *dziwozonami*, czyli dzikimi kobietami. Śmiałość dodaje sił – *Kie śmiałości nie brakuje, to i siły sie pocuje*. Z kolei brak odwagi zmusza do ucieczki – *Komu chybiá odwági, niek smaruje nogi*.

2. Religijność³⁷

W obiegowej opinii górale są bardzo wierzący. Ironiczny wydzwitek porównania – *{ktoś} pchá sie jak górál do spowiedzi*, wskazuje jednak, że religijność przynajmniej w przypadku mężczyzn jest cechą stereotypową. Potwierdzenie tego znajdujemy w kolejnym frazeologizmie – *Rzec babská pchać sie do fary*.³⁸ Góralskiej religijności nie można utożsamiać ze ślepym posłuszeństwem (jest to chyba pogłos pragmatyzmu i umiłowania ślebody) – 1) *W Boga wyurz, no dyć Mu nie wyurz*; 2) *Ksiyndza słuchać, swoje dumać, kuferecek zapiyrać*; 3) *Miej nádzije w Bogu, zaś w tórbce*³⁹ *syr*. Nie ma tu również głębszej refleksji teologicznej (mówiono wręcz o naskórkowym katolicyzmie chłopa polskiego⁴⁰), a wiedzę o świętych Kościoła wykorzystywano przede wszystkim w ludowym kalendarzu prac polowych (por. punkt 3.4 niniejszej analizy) i przy określaniu pogody (tzw. przysłowia meteorologiczne) – 1) *Świyntá Ursulá chłopa kozuchem otulá*; 2) *Świyntá Ursulá do pieca przytulá*; 3) *Przy świyntyj Katarzynie trza pomyśleć o pierzynie*; 4) *Świynty Walynty rád odmrozi piynty*; 5) *Świynty Walynty odmroziył piynty*; 6) *Na Jantka pogoda, na Pietra zaś woda*; 7) *Na Gawła słota, w lecie duzo błota*.

Wierzenia słowiańskie. Cechą ludowej religijności jest połączenie wątków chrześcijańskich z pogańskimi. Ze słowiańskiego panteonu bóstw i bogów we frazeologii gwarowej Podtatrza znajdujemy odwołania do smoka, bóstwa powietrznego – *smocy ogón* ‘trąba powietrzna’. W opinii górali smok pochodzi od takiej jaszczurki, która przez siedem lat nie widziała człowieka i nie słyszała dzwonów kościelnych. Inni podawali, że smok, owszem, pochodzi od jaszczurki, ale takiej która zjadła wypluty przez grzesznika komunikant. Zgodnie twierdzono, że smoki zamieszkują tatrzańskie jaskinie i czasem pojawiają się w chmurach, wtedy moż-

³⁷ Religijność ludowa była już tematem kilku opracowań; por. np.: *Religijność ludowa*, W. Piwowarski (red.), Wrocław 1983; A. Pawelczyńska, *Postawa ludności wiejskiej wobec religii*, „Rocznik Socjologii Wsi” 1968, VII, s. 75–76.

³⁸ *Fara* – ‘kościół’.

³⁹ *Tórbka* – ‘torebka’.

⁴⁰ L. Stomma, *op. cit.*, s. 218.

na zobaczyć zwisający ogon, groźny dla ludzi i zwierząt, który utożsamiono z trąbą powietrzną.⁴¹

Ze słowiańskimi wierzeniami jest też związana motywacja kolejnego frazeologizmu – *{ktoś} przypadnie jak inkluz*. Na Spiszu inkluz to diabeł wykluty z jajka zniesionego przez czarną kurę w Wielki Piątek. Aby powstał inkluz, należało nosić to jajko pod pachą przez siedem tygodni.⁴² Na Podhalu inkluz występuje też pod nazwą *dobiedz*.⁴³ Diabeł wykluty z jaja przekazuje swojemu właścicielowi monetę, która zawsze będzie do niego wracać. W ten sposób staje się on bogaczem.⁴⁴

Apokryficzne legendy. Apokryfy znane z różnych regionów Słowiańszczyzny były sposobem łączenia folkloru z naukami głoszonymi w Kościele. Wątki nowotestamentowe zostały na przykład wykorzystane w legendzie motywującej przysłowie – *Za świyntego Pietra grzysek cłek nazbiyrá grzybów miesek*. Treść tego podania jest następująca: Pan Jezus i św. Piotr wędrują po Podhalu, od pewnej gospodyni dostają moskála.⁴⁵ Święty Piotr nie chce się nim dzielić i po kryjomu zjada go w drodze. Wiedząc o tym, Jezus zadaje mu pytania i Święty jest zmuszony wypluć gryzione kawałki. Gdy powtarza się to trzykrotnie, Jezus karci towarzysza podróży, a wypluty chleb zamienia w grzyby.⁴⁶

Porównanie – *{ktoś} trzynsie sie jak Pietrowá mać*⁴⁷ – również jest motywowane apokryficzną legendą, tym razem o matce św. Piotra, która po śmierci jako jedna z największych grzesznic dostała się do piekła. Pan Jezus przez wzgląd na Świętego zezwolił jej na przejście do czyśćca, jednak pod warunkiem że udowodni choć jeden dobry uczynek spełniony w ciągu swojego życia. Okazało się,

⁴¹ Por. K. Moszyński, *op. cit.*, cz. I, s. 578–581; A. Gieysztor, *op. cit.*, s. 231–232.

⁴² Por. J. Bubak, *Spisnie teksty gwarowe...*, s. 72.

⁴³ L. Kamiński, *op. cit.*, s. 151–152.

⁴⁴ W Polsce, a także na zachodzie Ukrainy i Białorusi, jest znane wierzenie o latającym ognistym duchu, który wylega się z jaj zniesionych przez koguta i przynosi ludziom zboże i pieniądze. Nazwa rodzima to *latawiec* lub *lataniec*. Wielkopolska, Czechi i Słowenia znają *skrzata* (słowiańskie *škrát*, czeskie *škřitek*, co ma odpowiednik fiński, ale wywodzi się z germańskiego *scra-to*). Z kolei na północno-wschodnim Mazowszu pojawia się nazwa *atwor* (litewskie *aitvaras*) ‘duszek przynoszący pieniądze w chwili spadania gwiazd’. W późnym średniowieczu nastąpiło skontaminowanie wątków słowiańskiej mitologii o *zmieju* z germańskim inkluzem, co w konsekwencji dało różne legendy o *karlach*, *krasnołudkach*, *krasniętach* i *matoludkach* (por. A. Gieysztor, *op. cit.*, s. 238–239).

⁴⁵ *Moskál* – ‘placek owsiany pieczony na blasze’.

⁴⁶ W folklorze beskidzkim wypluty chleb, wpadając do potoku, zostaje zamieniony w ryby.

⁴⁷ Por. B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. IV: P–Ř, Wrocław 1970, s. 287: *zazdrosny jak Piotrowa mac*, gdzie *Piotrowa mac* ‘legendarna postać matki św. Piotra nie różniąca się niczym od postaci przedstawianych w ogólnopolskich opowieściach’. Frazeologizm ten jest również notowany w Wielkopolsce i na Śląsku; por. *rzuca się jak Piotrowa mać*; *trzepie się jak Piotrowa mać* (NKPP II 936). O legendzie motywującej tę jednostkę możemy przeczytać w pracy J. Krzyżanowskiego, *Mądrej głowie dość dwie slowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin*, t. I, Warszawa 1975, s. 420.

że raz jako jałmużnę dała żebrakowi garstkę lnu. Święty Piotr połączył lniane łądygi w sznur, po którym jego matka zaczęła się wspinać. Inne dusze też chciały się wydostać. Matka św. Piotra, aby im przeszkodzić, otrzepywała się i ostatecznie razem z nimi spadła na dno piekła.⁴⁸ Podobna legenda jest również znana na Bałkanach.⁴⁹

Obrzędowość religijna. Z ludową religijnością wiąże się bogata obrzędowość. Do obrzędów bożonarodzeniowych odnosi się porównanie – *zdrowy jak piniondz*. Jego motywacja stanie się jasna, jeśli uwzględni się zwyczaj praktykowany na Podhalu i Spiszu rankiem w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia⁵⁰, a na Orawie w Wigilię⁵¹: aby zapewnić sobie zdrowie w kolejnym roku, myto się w wodzie, do której wrzucano srebrną monetę.

Z Wigilią jest też związany zwyczaj motywujący kolejną jednostkę – *We Wilijom niek i wilcki se uzyjom*. Tuż przed wieczerzą ojciec wychodził *wołać wilków*, gdyż uważano, że *We wilijom to sie kázdom stwore boskom do stołu pyta⁵² i nikomu jádla sie nie odmáwiá*. Zapraszanie wilka i niedźwiedzia miało obłaskawić te zwierzęta, żeby później nie atakowały owiec.⁵³ Na Orawie (Harkabuz) zapraszało też *biyde, coby sobie pojadla i gazdów nie prześladowała*.⁵⁴

Z okresem bożonarodzeniowym był związany sposób przepowiadania pogody określony przysłowiem – *Od Świyntyj Łuce po Narodzynie calusicki rok widzynie*. Przez dwanaście dni od św. Łucji (13 XII) do Bożego Narodzenia obserwowano warunki atmosferyczne i na tej podstawie wnioskowano przez analogię o aurze w kolejnych miesiącach roku. Na każdy z dwunastu dni rysowano kółko, które było podzielone na pół, i w ten sposób oznaczano pogodę w pierwszej i w drugiej połowie miesiąca. Czasem też posługiwano się inną wróżbą: pierwsze sześć godzin liczone w dzień św. Łucji, a więc od 12 w nocy do 6 rano, odpowiadało pierwszemu tygodniowi stycznia, drugie sześć godzin, tj. od 6 rano do 12 w południe – drugiemu tygodniowi stycznia itd. Albo też jeszcze inaczej: od północy do godziny pierwszej w nocy to pierwszy tydzień stycznia, następna godzina odpowiada drugiemu tygodniowi⁵⁵ itd.

⁴⁸ B. Giżycka, *Z podań i wierzeń ludowych na Podhalu*, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego”, 1913, t. XXXIV, s. 69–71.

⁴⁹ W *Apokryfach i legendach starotestamentowych Słowian Południowych*, G. Minczew, M. Skowronek (red.), Kraków 2006, s. 269 znajdujemy legendę folklorystyczną pt. *Największa grzesznica* zapisaną w początkach XX wieku w Bułgarii. Co prawda, nie dotyczy ona matki św. Piotra, ale innej kobiety, która miała szansę wydostać się z piekła po żdźbłach szczypioru.

⁵⁰ Por. H. Roj-Kozłowska, *op. cit.*, s. 185.

⁵¹ Por. W. Jostowa, *Zwyczaje doroczne...*, s. 45.

⁵² *Pytać* – ‘prosić, zapraszać’.

⁵³ Por. K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje doroczne...*, s. 24–25; H. Roj-Kozłowska, *op. cit.*, s. 181.

⁵⁴ Por. W. Jostowa, *Zwyczaje doroczne...*, s. 47.

⁵⁵ Por. D. Wierzbicki, *Meteorologia ludowa, czyli zdania i przysłowia ludu naszego służące do przepowiadania pogody*, „Wiadomości do Antropologii Krajowej” 1882, VI, s. 159–200; idem, *Me-*

Do świąt Wielkiejnocy odnoszą się następujące frazeologizmy – 1) *Bazicki zwionzane z bicem poświyncane*; 2) *Wodzickom piontkowom ocek przemywanie, bez calučki rocek jaśniućkie patrzanie*. Bazicki to palmy święcone w Niedzielę Palmową. Często owijano je batem, który potem był bardzo ceniony przez furmanów (temu, kto ma taki bat, darzą się konie) i pasterzy (poświęcony bat zabezpiecza przed porobieniem, czyli rzuceniem uroku na owce i krowy).⁵⁶ Druga jednostka odnosi się do powszechnego zwyczaju mycia się wodą zaczerpniętą z potoku rankiem w Wielki Piątek. Zabieg taki miał zmyć grzechy i gwarantował zdrowie. Środa Popielcowa jako początek Wielkiego Postu była też dniem, o którym na Orawie mówiono, że *oskwarka zaparli do hareštu*.⁵⁷

3. Normy zachowań społecznych

W społeczności wiejskiej szczególnym autorytetem i szacunkiem cieszyli się ludzie starzy. Można w tym widzieć nie tylko realizację czwartego przykazania, ale też przejaw pragmatyzmu. Atutem ludzi w zaawansowanym wieku były bowiem doświadczenie (skusenie) i wiedza, które wykorzystywano praktycznie i które były tak bardzo istotne przy braku słowa pisanego. Norm zachowań przestrzegano też w czasie spotkań towarzyskich odbywających się cyklicznie: jarmark, odpust, przędzenie wełny i darcie pierza, oraz okolicznościowo – chrzciny, wesele i stypa.

Przyndzenie i prucki (páracki, skubarki) były również czasem śpiewu i zabawy. Jedną z zabaw było golenie dziadka. Brały w niej udział dwie osoby – dziadek, któremu zakładano na szyję rzemienny pas, i wnuczek, który ostrzył nóż na pasie i tym samym dusił dziadka. Uczestnicy spotkania bili wnuczka laskami, a potem wszyscy całowali dziadka w rękę. Inną zabawą, znaną z okresu Wielkiego Postu, było warzenie zuru. Polegała ona na tym, że jedna osoba wspinała się na drzewo i prosiła drugą o podanie naczynia z błotem albo popiołem rozmieszonym z wodą, a następnie wylewała jego zawartość na głowę stojącego pod drzewem⁵⁸. Zabawą związaną z Zielonymi Świątami było *wygrywanie maja*. Pierwszego maja kawaler stawiał przed domem wybranki *jedlicke* (Orawa), *mája* (Podhale, Spisz), czyli przyozdobione drzewo iglaste (najczęściej była to jodła). W drugi dzień Zielonych Świąt usuwano drzewko, sprowadzano muzykantów i w domu dziewczyny odbywała się zabawa.

Zachowania, nierzadko o charakterze rytualnym, były przestrzegane w szczególności podczas wesela i pogrzebu. Dwie jednostki, pojawiające się również

teorologia u górali tatrzańskich i sąsiednich, „Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego” 1880, t. V, s. 44–52.

⁵⁶ Por. K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje doroczne...*, s. 64.

⁵⁷ *Harešt* – ‘areszt’.

⁵⁸ Por. W. Jostowa, *Zwyczaje doroczne...*, s. 52.

w pieśni weselnej, dotyczą wianka, czyli symbolu czystości seksualnej – 1) *Dziś siak jest wiánecek, a na rano ś niego siano*; 2) *Na wychód słonecka nie bywa wiánecka*. Kobieta, zgodnie z przyjętymi normami moralności, mogła stracić wianek dopiero w czasie nocy poślubnej. Jeśli stało się inaczej, mężczyzna, który z nią obcował, miał obowiązek prosić o jej rękę – *Kto wianek zabierá, matce niek odbierá*. Zarówno z wywiadów dialektologicznych, jak i źródeł pisanych⁵⁹ dowiadujemy się, że głoszona moralność rzadko znajdowała potwierdzenie w codziennym życiu.

Najważniejszym celem małżeństwa była prokreacja, stąd zestawienie ślubu z macierzyństwem – *Na pocontku strojná, zaś za rocek dojná*. Czasem ze złośliwością wskazywano, że wesele skutkuje dziećmi i biedą – *Kapke weseliska nie sie biyde i dzieciska*. Ślub był oczywiście poprzedzony zaręczynami, w czasie których obowiązkowo pito wódkę – *Kto wydanie obiecuje, tyń gorzáłki popróguje*. Przysłowie głosi, że *Parobek sie zyni, kie kce, dziywka, kie moze*, stąd prawdopodobnie mężczyznom nie spieszyło się do małżeństwa – *Chłop dożrywá do weselá jako owies do zbiórek*.⁶⁰

Normy zachowań dotyczyły też codziennych czynności, stąd upomnienie – *Nie świsťáj, bo cie djabol weźnie*, które odnosi się do powszechnego u Słowian przekonania, że gwizdanie to modlitwa do diabła. Zakaz rozmawiania w czasie jedzenia również był sankcjonowany przysłowiem – *Przy jedzyniu ozprawianie, to jakby pációrków z djablem gádanie*. Pradawny kult matki ziemi, która daje życie i przygarnia po śmierci, utrwalił się w przestrojach – 1) *Nie bij świyntyj ziymie, bo cie nie przyjmie*; 2) *Kto ziymie pruje, to mu śtyry lata choruje*. Na Orawie w czasie wiosennego siewu gospodarz przeproszał też ziemię słowami: *Pytám Cie prze Bóg, prze miyły Bóg, prze Siedmiobolesná Panienke Maryje przebác, ze Cie beemy rusać*. Obrzęd ten nazywano robieniem wiesny: gospodyni obchodziła wóz z koniem naokoło i kropiła go wodą święconą, używając do tego gałązek wierzbowych poświęconych w Niedzielę Palmową. Jedną z nich umieszczała też za chomątem. Niektóre z gospodyń obchodziły zaprzęg z miseczką z rozżarzonymi węgielkami, na które rzucano ziola poświęcone w dniu Matki Boskiej Zielnej. Osobno kadzono pług, polewano go też święconą wodą. Pod pierwszą skibę oracz wkładał kawałek chleba z opłatkiem wigilijnym i ząbek czosnku z Wielkanocy. Kromkę chleba otrzymywał też poganiacz, żeby wiedział, na co pracuje. Gospodarz nacierał również ziemią boki i piersi konia, aby ten się nie kaleczył podczas prac polowych.

Frazeologizmami odwołującymi się do św. Tomasza – 1) *Świynty Toma siedzi w doma*; 2) *Na świyntego Tomasa nie jedź chłopie do lasa*; 3) *Na świyntego Toma siedź chłopie doma*, zabraniano, pod groźbą utraty życia, wjazdu do lasu po drze-

⁵⁹ A. Kowalska-Lewicka, *Tradycyjne normy obyczajowe w kontaktach młodzieży na Podhalu*, „Roczniki Socjologii Wsi” 1971, t. XI, s. 23–36.

⁶⁰ *Zbiórki* – ‘zwózka snopków zboża do stodoły’.

wo w dniu 21 XII. Jest to najkrótszy dzień w roku, a także koniec adwentu. Wyrażony tymi przysłowiami zakaz łączy się prawdopodobnie z prasłowiańskim wierzeniem, że ziemia odpoczywa jesienią i zimą⁶¹ i nie wolno jej w tym odpoczynku przeszkadzać. Nie zakłócano również spokoju leśnych duchów (polskie: *borowy, boruta, laskowiec, leśny duch*; rosyjski *леший*; białoruski *лесавік*⁶²), które, gdy zostały obrażone, zsyłały na wieś węże.⁶³

4. Góry jako miejsce życia

Podstawą gospodarki na Podtatrzu było rolnictwo oraz wypas owiec (zwłaszcza na Podhalu i Spiszu) i wołów (Orawa, stąd gwarowe określenie Orawian – *wołárze*). Pasterstwo jako istotny element kultury tego regionu, zarówno duchowej, jak i materialnej, stało się jednocześnie ważną częścią wizerunku górala. Czy we frazeologii gwarowej ten element stereotypu znajduje potwierdzenie? Mamy, co prawda, frazeologizm – *Hála bez owiecek niby baba bez chłopa*, ale trudno szukać jednostki, która bezpośrednio prezentowałaby górala-pasterza. Dysponujemy za to kilkoma przykładami, które odnoszą się do pasterskiego folkloru i obrzędowości.

Z przesądami pasterskimi jest na przykład związane przysłowie odnoszące się do św. Jana Chrzyciela (24 VI) – *Świynty Ján biere owcom mlyka dzbán*. Na Podtatrzu dzień św. Jana jako najdłuższy dzień w roku był ważnym świętem pasterskim.⁶⁴ Do św. Jana obowiązywały też różne zakazy⁶⁵, np. kobiety nie miały wstępu na hale, aby robaki nie zniszczyły sera; gielety i putnie nie mogły być też myte w potoku, gdyż *mlyko postłoby razem z wodom*.⁶⁶ Uważano również, że w okresie do św. Jana jest najlepsza trawa, która gwarantuje wysoką mleczność owiec i dobrą jakość sera (te uszczegółowienia wyjaśniają motywację powyższego przysłowia). O tym, że frazeologia służyła określeniu cyklu pasterskiego, przekonują następujące jednostki – 1) *Po świyntym Michale można paś i po powale*; 2) *Po świyntyj Ja-*

⁶¹ Szerzej o symbolice ziemi w kulturze ludowej czytaj w artykule A. Szlagowskiej, *Elementy kultu i symbole ziemi w polskiej obrzędowości ludowej*, „Literatura Ludowa” 2001, nr 4–5 (45), s. 23–37.

⁶² Por. A. Gieysztor, *op. cit.*, s. 223–228; R. Dźwigoł, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków 2004, s. 154–161.

⁶³ Por. K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje doroczne...*, s. 18.

⁶⁴ W Orawce (parafia pod wezwaniem św. Jana Chrzyciela) w ten dzień odbywał się sławny na Orawę, Podhale i Spisz odpust zwany pasterskim. Po mszy udawano się z darami do pasterzy, a wieczorem smażono świętą jajecnicę (por. K. Kwaśniewicz, *Zwyczaje doroczne...*, s. 109).

⁶⁵ W różnych regionach Polski do św. Jana nie wolno było ścinać kapusty na pamiątkę śmierci Jana Chrzyciela, który został ścięty mieczem. O innych ludowych zakazach czytaj w artykule J. Klimaszewskiej, *Zakazy magiczne związane z rokiem obrzędowym w Polsce*, „Etnografia Polska” 1961, IV, s. 109–140.

⁶⁶ B. Bazińska, *Wierzenia i praktyki magiczne pasterzy w Tatrach Polskich*, [w:] *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala*, W. Antoniewicz (red.), t. VII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967, s. 181.

dwidze pase tam, ka widze; 3) *Syemek Judy zganiáj bydło do budy*. Z kolei w przysłowiu – *Górali polany przywilej nadany* – odnajdujemy pogłos historii. Górale nazywali siebie *dziećmi królewskimi*, gdyż byli poddanyami królów, a nie szlachty. W aspekcie kultury materialnej do pasterstwa odnoszą się następujące przykłady – 1) *Zámirków⁶⁷ sie zwysá⁶⁸, kie owiecek chybiá*; 2) *Wilka do kosára⁶⁹ sie nie pusca*.

Jak gwarowa frazeologia Podtatrza odnosi się do rolnictwa? Należy w tym miejscu wymienić przysłowia określające ludowy kalendarz pór roku i prac polowych, np.: 1) *Psota na świąntego Wita niesie płone zyta*; 2) *Jak na Matke Boskom Gromnicnom kałuzki, to zbiyráj wygryzki⁷⁰, a jak mróz, to do gnoja ik włóz*; 3) *Jak w Wielki Piontek mróz, bedzie na suchym brzyzku siana wóz*; 4) *Duzo śniyga w zimie, to i chleba duzo w lecie*; 5) *Jak na świąntego Józefa pogoda, bedzie w polu uroda*; 6) *Jak nie wysypie owies na świąnty Wawrzyniec, to nie pudzie juz w tym roku na młyniec*; 7) *Nie zasadzis bobu do świąntego Marka, to go włóz do gárka*; 8) *Na świąntego Bartłomieja chmury jako huby, potráw hruby*; 9) *Na świąntego Józefa kopliny⁷¹, na świąntego Wojciecha tráwiny*; 10) *Na świąntego Józefa plynom wody, na świąntego Wojciecha rznij tráwe dlá trzody*; 11) *Jak na Jagnieske pochmurno, to o len niétrudno, a jak jasno, to o len ciasno*; 12) *Kie zasiejes lyn na świąntego Stanisława, urośnie jak ława*; 13) *Na świąnty Jakub kuláski⁷² dhub*; 14) *Na świąnty Jakub grul⁷³ do gárka udlub*; 15) *Do świąntej Jadwigi rosnom grule na wyścigi*.

Poza frazeologizmami meteorologicznymi można też wskazać jednostki utrwalające ogólne prawdy dotyczące rolnictwa – 1) *Kto gazduje, nie próznuje*; 2) *Kto godnie orze, má chlyb w komorze*; 3) *Kto gadziny⁷⁴ nie sanuje, tyn sám siebie osukuje*.

UWAGI KOŃCOWE

Duża część zgromadzonych w artykule frazeologizmów gwarowych odnosi się do ogólnych wyznaczników kultury ludowej. W takim samym kształcie (ewentualnie z wymianą komponentów leksykalnych) znamy te jednostki z polszczyzny ogólnej i innych regionów, nawet dość odległych; por.: *Co chłopisko na wozie do chałupy przywlece, baba w podółku wywlece* (Podtatrze) – *Co*

⁶⁷ *Zámirek* – ‘kij służący do pomiaru ilości mleka (po udoju *zámirek* był wkładany do putni)’.

⁶⁸ *Zwysyc sie* – ‘być w nadmiarze’.

⁶⁹ *Kosár* – ‘zagroda dla owiec na hali’.

⁷⁰ *Wygryzki* – ‘odpadki z ziemniaków’.

⁷¹ *Koplina* – ‘miejsce, na którym wcześniej niż na innych stopił się śnieg’.

⁷² *Kuláski* – ‘odmiana ziemniaków’.

⁷³ *Grule* – ‘ziemniaki’.

⁷⁴ *Gadzina* – ‘zwierzęta gospodarskie’.

chłop wòzem w chęcze wewieze, to białka fartuchem wënieše (Kaszuby⁷⁵); *Baba bez chłopu kiejby chałupa bez płota* (Podtatrze) – *Baba bez chłopu to jak chęc bez płota* (Kaszuby⁷⁶) – *Baba bez chłopu to ògród bez płota* (Kaszuby⁷⁷).

Czasem ta sama treść jest wyrażana w różnych regionach frazeologizmami odwołującymi się do innego obrazowania; por.: *Biyda temu domowi, ka krowa przykazuje wołowi* (Podtatrze) – *Û nich kùr spi, a kùra pieje* (Kaszuby⁷⁸); *Biyda w tyj chałupie, we ftoryj baba w gaciak chodzi* (Podtatrze) – *Tej białka mdze te bùksë nosëła, a òn tã spòdnicã* (Kaszuby⁷⁹); *Kapke weseliska, niesie biyde i dzieciska* (Podtatrze) – *Weselé róz, a biéda jaż do smiercë* (Kaszuby⁸⁰); *Nie bij świyn-tyj ziymi, bo cie nie przyjmie* (Podtatrze) – *Nie przëjmie gò za to pò smiercë, ale razem z trëmq wërzycy z grobù* (Kaszuby⁸¹); *Nie świstáj, bo cie djaboł weźnie* (Podtatrze) – *Chto wieczór gwizdže, djòbla wòłò* (Kaszuby⁸²); *Chłop, co reno gwizdže, chwòli Bòga, co wieczór gwizdže, wòłò djòbla* (Kaszuby⁸³).

Zbieżności frazeologiczne dotyczą dawnych wierzeń i obrzędów, czyli dziedzictwa ogólnosłowiańskiego i ogólnopolskiego. Elementy typowe dla kultury ludowej Podtatrza i wpisane w stereotypowy wizerunek górala to zbójnictwo i pasterstwo. Do obydwu zajęć odnosi się jednak skąpa liczba frazeologizmów (pasterstwu jest poświęconych mniej przykładów niż rolnictwu), jeśli nawet do frazeologii zaliczymy urywki popularnych pieśni zbójnickich notowane w przywoływanym już zbiorze S. A. Hodorowicza: 1) *Byłby ś niego zbójnik, kieby se wyrombál do Luptowa*⁸⁴ *chodnik*; 2) *Dobrzy chłopcy byli, jale sie minyli*; 3) *Kto zbójnikiem budzie, samym wiyrskiem pudzie*.

Na heterostereotyp górala składają się – jak wykazały badania prowadzone przez J. Bartmińskiego⁸⁵ wśród lubelskich studentów – elementy kulturowe (posługiwanie się gwara, charakterystyczny strój, muzyka i wytwory kultury, np. oscypek), lokatywne (zamieszkiwanie w górach i miłość do nich) oraz psychospołeczne (gościnność, mądrość, otwartość, serdeczność, życzliwość, okrucieństwo, kłótniwość, skłonność do bójek). Czy te cechy są też utrwalone we frazeologii gwarowej? Jedynie po części, gdyż, jak wiadomo, stereotyp nie za-

⁷⁵ B. Sychta, *op. cit.*, t. I: A–G, Wrocław 1967, s. 100.

⁷⁶ *Ibid.*, s. 9.

⁷⁷ *Ibid.*, s. 317.

⁷⁸ *Ibid.*, t. II: H–L, Wrocław 1968, s. 229.

⁷⁹ J. Treder, *Kaszubi – wierzenia i twórczość ze Słownika Sychty*, Gdańsk 2002, s. 132.

⁸⁰ *Ibidem*.

⁸¹ *Ibid.*, s. 113.

⁸² B. Sychta, *op. cit.*, t. IV: P–Ř, Wrocław 1970, s. 127.

⁸³ *Ibid.*, t. II, s. 39.

⁸⁴ *Luptów – Liptów*.

⁸⁵ J. Bartmiński, *Góral, [w:] Język – wartość – polityka. Zmiany rozumienia nazw wartości w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Raport z badań empirycznych*, J. Bartmiński (red.), Lublin 2006, s. 293–298.

wsze znajduje odzwierciedlenie w języku, funkcjonując również w sferze niewerbalnej.

Ujęcie frazeologii na tle kultury ludowej wymaga lektury wielu opracowań etnograficznych oraz prowadzenia studiów porównawczych, gdyż większość ludowych wierzeń i zwyczajów należy już do historii. Jesteśmy jednocześnie świadkami unifikacji, przejmowania przez wieś wzorców obcych, niewiejskich. Te przemiany kulturowe znajdują też odbicie we frazeologii gwarowej. Jednostka – *Zbójników teraz ni ma i Pán Jezus po świecie nie chádzá* – obrazuje nie tylko zanik zajęcia góralskiego, jakim było zbójnictwo, ale przede wszystkim światopoglądu, którego ważnym elementem był sensualizm, wiara w obcowanie świętych i ludzi. Kolejny przykład – *Dzisiák masyny nie zaś cley, tak wej przodek zwyrt-non sie, ka plecy* – bezpośrednio dotyczy mechanizacji rolnictwa, ale w domyśle – odwrócenia porządku na świecie. Wreszcie przysłowie – *Nie ociec, nie matka dzzywcyne wydaje, ino samo zycie, ludzkie obycaje* – wskazuje na zmiany w obyczajowości. Frazeologia jest więc nie tylko częścią leksyki, przechowującą archaiczne wierzenia i przesady, ale również świadectwem zmian w kulturze ludowej.

SUMMARY

The article falls into the category of ethnolinguistics research. The subject of analysis is phraseology in the dialects of Orawa, Podhale, and Spisz. The author tries to show how individual components of traditional regional folk culture have taken root in dialectal phrases and what we can say about regional folk culture on the basis of phrases. Dialectal phraseology also reflects cultural changes.

Key words: ethnolinguistics, dialectal phraseology, traditional regional folk culture, cultural changes